

O. GABRIEL BARTOSZEWSKI OFMCap

## KAPŁAN, KTÓRY UMIŁOWAŁ ŚWIĘTYCH

*W 25. rocznicę posługi ks. dr. Tomasza Kaczmarka jako postulatora procesów beatyfikacyjnych i kanonizacyjnych w Polsce*

Kapłan ze swej natury powołany jest, by uświęcał innych i sam dążył do świętości. Tak poucza Sobór Watykański II, a także Ojciec Święty Jan Paweł II w adhortacji apostolskiej *Pastores dabo vobis*. W życiu niektórych kapłanów jawią się jeszcze różne inne charyzmaty, które ubogacają ich kapłaństwo. Rzadziej spotykaną cechą jest „miłość do świętych” wyrażająca się niekiedy w heroicznej pracy nad procesami beatyfikacyjnymi i promocji kandydatów do chwały ołtarzy. Jednym z bliskich mi kapłanów jest ks. dr Tomasz Kaczmarek, który z racji jubileuszu 25-lecia pracy postulatorskiej zasługuje na szczególną uwagę.

Druga połowa października 1984 roku. W Rzymie wspaniała, ciepła aura. Z Polski nadchodzą smutne wieści o losie ks. Jerzego Popiełuszki. Został porwany. Nieznany jest jego los. Niedzielne popołudnie, odwiedziny u bliskich znajomych. Przychodzę do domu zakonnego Sióstr Służek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej, pracujących w Collegio Amerciano przy via Umiltà 30. Tam spotykam młodego kapłana. Nawiązuje się miła rozmowa. Siostry wiedzą, że ja jestem wicepostulatorem sprawy beatyfikacji ojca Honorata Koźmińskiego, ich założyciela, i pracuję nad postępowaniem jego procesu. Okazuje się, że spotkany kapłan, ks. Tomasz Kaczmarek z Włocławka, również przebywa w Rzymie i wspólnie z o. Michałem Machejkiem OCD, relatorem w Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, pracuje dla świętych.

### **1. Proces beatyfikacyjny biskupa Michała Kozala**

Proces tego biskupa, ofiary nazizmu w obozie koncentracyjnym w Dachau, został rozpoczęty we Włocławku w 1964 r. i prowadzony był drogą cnót. Prace nad skompletowaniem akt procesu trwały aż do 1982 r. Po kanonizacji bł. Maksymiliana Marii Kolbe jako męczennika, którego dokonał papież

Jan Paweł II w dniu 14 X 1982 r., otworzyła się droga do podjęcia procesów o męczeństwie innych ofiar nazizmu niemieckiego. Dlatego staraniem polskiego relatora, o. Michała Machejka, proces biskupa Michała Kozala został przekwalifikowany przez Kongregację Spraw Kanonizacyjnych na drogę męczeństwa. Na zlecenie Kongregacji, celem uzupełnienia materiału dowodowego pod kątem męczeństwa, w 1986 r. w diecezji wrocławskiej w przeciągu trzech miesięcy został przeprowadzony dodatkowy proces informacyjny o męczeństwie. W tym czasie do prac w Kongregacji włączono ks. dr. Tomasa Kaczmarka. Dzięki jego wysiłkom, pod kontrolą o. Michała Machejka, sprawa zaczęła się posuwać w przyspieszonym rytmie. Już w sierpniu 1986 r. było gotowe *Positio super martyrio*, co stanowiło podstawę do dyskusji merytorycznej nad sprawą męczeństwa. *Positio* przygotowali o. Michał Machejek, ks. dr Tomasz Kaczmarek i adwokat p. Giulio Dante. Pozwoliło to na skierowanie sprawy do wnikliwej dyskusji teologicznej nad męczeństwem jeszcze w tym samym roku. Wyniki dyskusji komisji konsultorów teologów i kolejnej komisji kardynałów i biskupów wypadły bardzo pomyślnie. Stwierdzono oczywiste męczeństwo biskupa Michała. Ogłoszenie dekretu o męczeństwie za wiarę nastąpiło w obecności Ojca Świętego Jana Pawła II w dniu 8 maja 1987 r. W Dekrecie stwierdzono, że biskup Michał Kozal był nie tylko sam męczennikiem, ale też może być wzorem męczenników.

Ks. Tomasz po powrocie do diecezji zajmował się przygotowaniem beatyfikacji biskupa Michała. Odbyła się ona podczas trzeciej wizyty apostołskiej Jana Pawła II do Polski, w Warszawie na Placu Defilad 14 czerwca 1987 r. Wśród uczestników uroczystości był obecny ks. Tomasz Kaczmarek, który z radością i satysfakcją współpracownika w procesie beatyfikacyjnym słuchał słów papieża Jana Pawła II: „Dzisiaj z radością i uniesieniem dopisujemy do nich jeszcze jedno imię i nazwisko: biskup Michał Kozal, powołany, w przededniu ostatniej wojny i straszliwej okupacji, do posługi biskupiej w Kościele wrocławskim. Potem więziony i zesłany do obozu koncentracyjnego w Dachau. Jeden z tysięcy! Tam umęczony – odszedł w opinii świętości. Dziś tu, w Warszawie, wyniesiony do chwały ołtarzy jako męczennik. [...] Niech będzie jednym jeszcze patronem naszych trudnych czasów, pełnych napięcia, nieprzyjaźni i konfliktów. Niech będzie wobec współczesnych i przyszłych pokoleń świadkiem tego, jak wielka jest moc łaski Pana naszego Jezusa Chrystusa – Tego, który «do końca umiłował»”.

## **2. Starania o beatyfikację innych męczenników drugiej wojny światowej**

Drogę do beatyfikacji innych ofiar nazizmu otworzyło dochodzenie o męczeńskiej śmierci bp. Michała Kozala. W 1986 r. podczas dyskusji

nad jego męczeństwem dwóch konsultorów Kongregacji, niezależnie od siebie, wysunęło myśl, by przy przyszłej kanonizacji biskupa Michała dołączyć towarzyszy męczenników, którzy ponieśli śmierć w podobnych okolicznościach. Znalazło to odbicie w dekrete o męczeństwie, gdzie zostało powiedziane: *Episcopus Michael Kozal non solum ipse fuit martyr sed verum martyrum magister*. Nie tylko był męczennikiem, ale „prawdziwym mistrzem Męczenników”.

Myśl o beatyfikacji towarzyszy męczenników, wysunięta przez konsultorów Kongregacji, dzięki inicjatywie kapłanów wrocławskich, a zwłaszcza ks. Tomasza Kaczmarka, podjął biskup wrocławski Henryk Muszyński. W dniu 8 kwietnia 1988 r. skierował pismo do Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, zapytując o możliwość prowadzenia takiego procesu i prosząc o kompetentne wskazówki w tej kwestii. Prefekt Kongregacji kard. Pietro Palazzini udzielił odpowiedzi pismem z dnia 11 maja 1998 r. Wskazał, że z punktu widzenia Kongregacji istnieje możliwość przeprowadzenia procesu beatyfikacyjnego towarzyszy męczenników przez trybunał diecezjalny we Wrocławku, ale po uzyskaniu zgody kompetentnych biskupów diecezjalnych. Należy wybrać te osoby, które chociaż w różnych miejscach i okolicznościach, zostały zamordowane przez tego samego prześladowcę, tzn. przez nazistów hitlerowskich, z nienawiści do wiary katolickiej. O każdym kandydacie do chwały ołtarzy należy przeprowadzić osobny proces o męczeństwie, by po zebraniu materiału dowodowego, można było stwierdzić *constat de martyrio*. Następnie wszyscy ci śludzy Boży powinni być beatyfikowani, by później podczas kanonizacji mogli być dołączeni jako towarzysze bł. Michała Kozala. Do ich kanonizacji nie może dojść, jeżeli nie udowodni się cudu, otrzymanego za przyczyną wzywanych wszystkich męczenników. Prefekt Kongregacji zachęcił bp. H. Muszyńskiego, by w tej sprawie podjął dialog z innymi biskupami. O ile oni wyrażą zgodę, będzie można podjąć prace nad zorganizowaniem procesu, oczywiście po otrzymaniu wszystkich wymaganych upoważnień Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych.

Po konsultacjach z Kongregacją Spraw Kanonizacyjnych, skryształowała się ostateczna formuła procesu. Miał on obejmować – obok męczenników z obozu koncentracyjnego z Dachau, skupionych wokół biskupa Kozala – również heroicznym wyznawców, którzy ponieśli śmierć z rąk nazistów hitlerowskich w innych miejscach, dlatego że opowiedzieli się za wiernością Bożemu prawu.

Formuła ta została przyjęta przez Konferencję Episkopatu Polski w dniu 1 grudnia 1989 r. Po bliższym rozeznaniu problemu, Konferencja

Biskupów Diecezjalnych w dniu 28 lutego 1991 r. przekazała zorganizowanie i przeprowadzenie procesu biskupowi włocławskiemu. Decyzja ta została umotywowana faktem, że błogosławiony bp M. Kozal pochodził z diecezji włocławskiej, której również przypadło w udziale szczególniej przemówić świadectwem męczenników.

Udział ks. dr. Tomasza Kaczmarka w procesie biskupa Kozala i dotychczasowe zainteresowanie nowym procesem spowodowały, że dnia 16 maja 1991 r. biskup włocławski Henryk Muszyński mianował go postulatorem nowego procesu. W tym momencie stanęło przed nim doniosłe zadanie stworzenia koncepcji procesu i jego zorganizowanie. Tego rodzaju zespołowy proces był precedensem w dotychczasowej praktyce kanonizacyjnej.

Z inicjatywy księdza postulatora, Kuria Diecezjalna Włocławska skierowała pismo do wszystkich kurii diecezjalnych w Polsce, sugerując wyszukanie po 5 kandydatów, którzy ponieśli śmierć w czasie II wojny światowej i cieszą się sławą męczeństwa. Rozpoczął się więc proces poszukiwania kandydatów. W pierwszej wersji mieli to być niemal sami kapłani diecezjalni. W wyniku spotkań koncepcja ta została poszerzona.

Dnia 3 października 1991 r. we Włocławku, pod przewodnictwem postulatora ks. dr. T. Kaczmarka, odbyło się pierwsze spotkanie delegatów. Wzięło w nim udział 11 przedstawicieli diecezji, dwóch zakonów i jednego zgromadzenia męskiego. Podczas tego spotkania zgłoszono: trzech biskupów, 43 kapłanów diecezjalnych, sześciu kapłanów zakonnych, jednego alumna diecezjalnego, jednego kleryka zakonnego, jednego brata zakonnego i jedną osobę świecką – razem 53 osoby. Brakowało przedstawicielek zgromadzeń żeńskich oraz osób świeckich. Dnia 19 listopada 1991 r. we Włocławku odbyło się kolejne spotkanie 33 wicepostulatorów formalnie już mianowanych przez ks. Tomasza Kaczmarka, postulatora. Ich liczba z czasem powiększyła się i doszła do 41. Podczas tego spotkania postulator poinformował, że zgłoszono mu 60 kandydatów z 12 diecezji, 14 zakonów i zgromadzeń zakonnych oraz siedem osób świeckich. Postanowiono, by poszukiwać nowych kandydatów spośród sióstr zakonnych i osób świeckich. Zadanie to zlecono o. Gabrielowi Bartoszewskiemu OFM<sup>Cap</sup>, by nagłośnił sprawę poprzez środki masowego przekazu i kontakty z władzami zakonów zgromadzeń męskich i żeńskich. Chodziło o to, by grupa męczenników obejmowała wszystkie stany ludu Bożego.

## **2.1. Rozpoczęcie procesu beatyfikacyjnego**

W trakcie dalszych przygotowań do procesu wyłoniono grono 92 osób. Biskup włocławski Henryk Muszyński przedłożył Kongregacji Spraw

Kanonizacyjnych listę osób, przygotowaną przez ks. postulatora Tomasza Kaczmarka, wraz z odpowiednim pismem. Dykasterium to, po zbadaniu sprawy, wydało reskrypt z dnia 16 stycznia 1992 r., zezwalając na prowadzenie procesu pod następującym tytułem: *Vladislavien. et Aliarum. Canonizationis. Nonaginta Duorum Sociorum Episcoporum, Sacerdotum, Religiosorum et Virorum Laicorum in odium fidei, uti fertur, interfectorum.*

Kongregacja osobnym pismem z dnia 17 stycznia 1992 r. zaleciła biskupowi wrocławskiemu, by o rozpoczętym procesie poinformował kompetentnych biskupów diecezji położonych poza Polską, tj. na terenie Niemiec, Austrii, Białorusi i Ukrainy.

*Nihil obstat* wymagane przez normy Kongregacji z 7 lutego 1983 r. przy prowadzeniu procesów diecezjalnych, Kongregacja wydała w nieco późniejszym czasie, tj. dnia 10 marca 1992 r.

## **2.2. Proces główny we Wrocławku i procesy rogatoryjne w innych diecezjach**

Uroczysta publiczna sesja rozpoczynająca proces o życiu i męczeństwie odbyła się w katedrze wrocławskiej 26 stycznia 1992 r. Przewodniczył jej upoważniony do prowadzenia procesu biskup Henryk Muszyński, ordynariusz wrocławski. W uroczystości tej uczestniczył prymas Polski kard. Józef Glemp, jak też wielu biskupów, wicepostulatorów, kapłanów, sióstr zakonnych i wiernych świeckich. Było to wydarzenie wielkiej wagi. Podczas sesji został zaprzysiężony trybunał, mianowany wcześniej przez biskupa wrocławskiego. Przysięgę *de munere fideliter adimplendo* złożyli: postulator ks. Tomasz Kaczmarek i wszyscy mianowani przez niego wicepostulatorzy. Po sesji została odprawiona msza koncelebrowana pod przewodnictwem Księdza Prymasa, a homilię wygłosił biskup Kazimierz Majdański, ordynariusz szczecińsko-kamieński, świadek życia i śmierci w obozie koncentracyjnym w Dachau wielu kandydatów do chwały ołtarzy.

Ksiądz postulator wraz z wicepostulatorami od początku zdawali sobie sprawę, że niemożliwą jest rzeczą, by jeden trybunał wrocławski w krótkim czasie był w stanie przeprowadzić proces o 92 kandydatach do chwały ołtarzy. Postanowiono więc, by zgodnie z praktyką sądową, w zainteresowanych diecezjach powołać trybunały rogatoryjne, czyli pomocnicze.

Na księdza postulatora spadła poważna praca, by w tej sprawie przygotować stosowne pisma. Dnia 25 lutego 1992 r. trybunał wrocławski wystosował pisma do zainteresowanych biskupów 13 diecezji z prośbą o przeprowadzenie dochodzenia o męczeństwie wyznaczonych im osób,

tak z własnych diecezji, jak też zakonów czy zgromadzeń zakonnych, o ile będzie zachodziła taka potrzeba.

W następstwie reorganizacji diecezji w Polsce dokonanej w 1992 r. biskup H. Muszyński został przeniesiony na stolicę arcybiskupią w Gnieźnie. Jego następcą, bp Bronisław Dembowski, pismem z dnia 20 kwietnia 1992 r. potwierdził na urządzie członków trybunału beatyfikacyjnego i ks. dr. Tomasza Kaczmarka jako postulatora.

W trakcie prowadzenia procesu głównego we Włocławku i rogatoryjnych w poszczególnych diecezjach niektórzy biskupi lub przełożeni zakonni zgłaszali nowych kandydatów, co postulatorowi przysparzało pracy. Na wniosek bp. Bronisława Dembowskiego, Kongregacja reskryptem z 10 lipca 1992 r. zezwoliła na dołączenie do procesu 22 nowych kandydatów. W późniejszym czasie jeszcze dwukrotnie występowano o dołączenie nowych kandydatów. W konsekwencji trzeba było powiększyć liczbę trybunałów rogatoryjnych do 17, gdyż dochodzenie diecezjalne obejmowało 118 sług i służebnic Bożych. Jednak podczas prac trybunałów okazało się, że w stosunku do niektórych kandydatów nie zdołano zebrać wystarczającego materiału świadczącego o ich męczeństwie. Spowodowało to zawieszenie dalszego prowadzenia procesu wobec 20 kandydatów.

Trybunał włocławski przeprowadził proces o 17 sługach Bożych, natomiast 17 trybunałów rogatoryjnych innych diecezji przeprowadziło 81 procesów. Były to następujące diecezje: białostocka, częstochowska, drohiczyńska, gdańska, gnieźnieńska, katowicka, kielecka, krakowska, lubelska, łomżyńska, olsztyńska, płocka, poznańska, przemyska, radomska, sandomierska, warszawska. W tej ostatniej w dwóch turach przeprowadzono 20 procesów.

Swego rodzaju rekordem był czas pracy trybunału głównego i trybunałów rogatoryjnych, która zamknęła się w dwóch latach. Zgromadzone akta procesowe wraz z tłumaczeniami na język włoski liczyły około 96 000 stron. Dotyczyły one m.in. zaprzysiężonych zeznań 779 świadków męczeństwa, zaprzysiężonych zeznań 221 biegłych historyków, archiwistów i z innych pomocniczych dziedzin, 695 dokumentów bezpośrednich dotyczących męczeństwa, kilkudziesięciu wotów na piśmie cenzorów teologów, pomijając już inne dokumentacje. Zgromadzony we Włocławku materiał musiał zostać usystematyzowany, czego dokonał sam ksiądz postulator.

Uroczysta sesja zakończenia dochodzenia diecezjalnego, po zebraniu wszystkich procesów rogatoryjnych z diecezji, odbyła się w katedrze włocławskiej 26 stycznia 1994 r. Sprawne przeprowadzenie tego procesu i jego

zakończenie to wielka zasługa aktywności postulatora, ks. dr. Tomasza Kaczmarka.

### 2.3. Prace nad procesem w Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych

W marcu 1994 r. akta procesu 98 męczenników II wojny światowej, obejmujące 16 worków poczty dyplomatycznej, przewieziono do Rzymu. Urzędowo zostały przekazane Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych przez ks. Tomasza Kaczmarka, postulatora, i o. Gabriela Bartoszewskiego OFMCap w dniu 3 marca 1994 r. Na pisemny wniosek księdza postulatora, dnia 22 marca 1994 r. w Kongregacji dokonano urzędowego otwarcia procesu. Przygotowanie kopii publicznej nasunęło szereg problemów. Ponieważ niektóre sądy biskupie nie miały doświadczenia w prowadzeniu procesów beatyfikacyjnych, nadesłane akta rogatoryjne wymagały dodatkowego przejrzenia i uporządkowania. Ksiądz postulator wraz zebranymi współpracownikami dodatkowo musiał wykonać tę poważną pracę.

Podczas gdy trwały prace nad przygotowaniem kopii publicznej, bp Bronisław Dembowski, zainspirowany przez księdza postulatora, wystąpił do Kongregacji z prośbą o ustalenie definitywnego tytułu sprawy. Kongregacja przyjęła sugestię biskupa włocławskiego i wydała dekret z dnia 18 maja 1994 r., ustalając taki tytuł procesu: *Vladislavien. et Aliarum. Beatificationis seu Declarationis Martyrii Servorum et Servarum Dei. Antonii Juliani Nowowiejski, archiepiscopi, Henrici Kaczorowski et Anicet Kopliński, sacerdotum, Mariae Annae Biernacka laicae atque nonaginta quatuor sociorum in odium fidei, uti fertur, interfactorum*. Wymienione cztery osoby reprezentują poszczególne grupy męczenników. Arcybiskup Antoni Julian Nowowiejski – biskupów, ks. Henryk Kaczorowski – kapłanów diecezjalnych, o. Anicet Kopliński – osoby zakonne, Marianna Biernacka – osoby świeckie.

W czerwcu 1994 r. ksiądz postulator generalny otrzymał z Kongregacji kopię publiczną procesu, liczącą 82 tomy. Dekret ważności procesu został wydany 11 listopada 1994 r. Po dołączeniu wyżej wymienionych opóźnionych procesów kopia publiczna liczyła 93 tomy.

Sprawa procesu Męczenników II wojny światowej, dekretem Kongregacji z dnia 18 listopada 1994 r., została powierzona relatorowi generalnemu Kongregacji o. Ambrogio Eszer OP, wybitnemu specjalście i znawcy problemów Europy Środkowej oraz II wojny światowej, bardzo życzliwemu dla polskich spraw. Należy przyznać, że tak pomyślny rozwój procedury procesu zawdzięczamy życzliwości wielu osób w Kongregacji, ale nade wszystko umiejętym staraniom księdza postulatora Tomasza

Kaczmarka. Po przeprowadzeniu wszystkich spraw formalnych ksiądz postulator, przy współpracy wicepostulatorów, rozpoczął przygotowanie pozycji o męczeństwie.

W czasie prac nad procesem w Kongregacji, na wniosek kard. Józefa Glempa, Kongregacja dekretem z dnia 4 stycznia 1995 r. wyraziła zgodę na przeprowadzenie dodatkowego procesu siedmiu kandydatów z Zakonu Franciszkanów Konwentalnych i jednego z Zakonu Braci Mniejszych, których proces rogatoryjny został przeprowadzony w Kurii Metropolitalnej Warszawskiej. W tym czasie został też wznowiony proces rogatoryjny ks. Józefa Jankowskiego, palloty, zawieszony wcześniej w toku dochodzenia diecezjalnego w Warszawie. Okoliczność ta znów przyniosła księdzu postulatorowi sporo dodatkowej pracy.

Ks. T. Kaczmarek w latach 1994–1996 przebywał w Rzymie, by pracować nad przygotowaniem *Positio super martyrio*. Czas ten jednak przerywany był okresowymi przyjazdami do Włocławka, by prowadzić wykłady w seminarium diecezjalnym i na Studium Teologii. Wicepostulatorzy poszczególnych sług Bożych na etapie rzymskim również współpracowali z postulatorem. Trzeba jednak przyznać, że jakość tej pracy była bardzo różna, często wymagająca gruntownej korekty, zwłaszcza gdy chodzi o udowodnienie męczeństwa. W każdym przypadku ksiądz postulator musiał osobiście – po konsultacji z relatorem o. Eszerem – przepracować i zredagować całość materiału. Była to ogromna, wymagająca niesamowitego poświęcenia praca, z której mało kto zdaje sobie sprawę.

W ciągu trzech lat żmudnej pracy zostały przygotowane i wydrukowane cztery woluminy o ogólnej objętości 3232 stron.

Vol. I (liczący 232 stron) obejmuje prezentację całości procesu, opracowaną przez o. prof. Ambrogio Eszera OP, relatora generalnego, który z urzędu prowadził sprawę i niniejszym opracowaniem przyjął za nią pełną odpowiedzialność. Kolejna część to wszystkie dekryty wydane przez Kongregację, o których była mowa wcześniej. Następnie mamy wprowadzenie dokonane przez postulatora generalnego, który podaje krótką historię procesu oraz prezentuje poszczególne sylwetki. W dalszej części znajdujemy charakterystykę Kościoła w Polsce w okresie międzywojennym. Zasadniczą część tego woluminu stanowi prezentacja prześladowcy, tj. nazizmu hitlerowskiego. Zostały przytoczone bardzo ważne i mocne dokumenty świadczące, że nazizm ze swej istoty był ateistyczny i ukierunkowany na walkę z Bogiem, Kościołem i duchowieństwem. Ostatnia część zawiera opinię cenzorów teologów o pismach 22 sług Bożych, którzy pozostawili po sobie spuściznę pisarską.



Vol. II (917 stron) zawiera syntetyczne opracowanie o życiu, cnotach, męczeństwie i sławie męczeńskiej każdego ze sług Bożych. Studium to poprzedzone jest syntetycznym życiorysem. Następnie w oparciu o zebrany materiał procesowy przedstawione są cnoty sługi Bożego. W toku tego procesu zwraca się szczególną uwagę na cnoty, jako dalsze przygotowanie do męczeństwa. Następnie omówione jest męczeństwo, a więc: męczeństwo materialne, czyli fakt poniesienia śmierci i jej okoliczności; męczeństwo formalne ze strony prześladowcy, czyli działanie z nienawiści do wiary, i męczeństwo formalne ze strony ofiary, czyli fakt przyjęcia śmierci z miłości do Boga. W ostatniej części jest przedstawiona sława męczeństwa, tzn. że sługa Boży od chwili śmierci już wśród więźniów, jak też innych wiernych, cieszył się szacunkiem i sławą męczeństwa, czyli że dokonał życia jako człowiek mężny i święty. Według tego schematu przedstawiony jest każdy kandydat do chwały ołtarzy.

Vol. III (w dwóch częściach, w sumie 2278 stron) zawiera *Testimonia et Documenta*, czyli zeznania świadków i dokumenty pisane, świadczące o męczeństwie i sławie męczeństwa sług Bożych. Są to materiały zebrane w toku procesu diecezjalnego, opracowane według metody naukowej używanej w Kongregacji.

Z powyższego wynika, że każdy i każda ze sług Bożych ma swoją dokumentację dowodową i syntetyczne opracowanie, tzn. dochodzenie o życiu, męczeństwie i sławie męczeństwa.

Dokumentacja procesu została oceniona i przyjęta przez relatora o. prof. Ambrogio Eszera OP, który w swej relacji napisał: „Po dokładnym przestudiowaniu wszystkich akt i źródeł niniejszej sprawy jesteśmy przekonani, że nie ma konieczności prowadzenia dalszych poszukiwań archiwalnych. Jesteśmy przekonani, że przedstawiony materiał jest więcej niż wystarczający, aby konsultorzy teologowie mogli uznać męczeństwo sług Bożych Antoniego Juliana Nowowiejskiego arcybiskupa, Henryka Kaczorowskiego i Aniceta Koplińskiego kapłanów, Marianny Biernackiej świeckiej i 103 Towarzyszy”. Słowa te świadczą o wielkim uznaniu dla kompetencji postulatora ks. Tomasza Kaczmarka.

Wymieniona pozycja o męczeństwie 107 męczenników w styczniu 1998 r. została złożona w Kongregacji. Dnia 20 listopada 1998 r. odbył się kongres teologów konsultorów pod przewodnictwem generalnego promotora wiary, celem przedyskutowania męczeństwa sług Bożych. Wynik dyskusji członków kongresu był jednomyślny: wszyscy obecni (9), w tajnym głosowaniu opowiedzieli się za uznaniem męczeństwa naszych sług Bożych. Żaden z przedstawionych sług Bożych nie został zakwestio-

nowany przez konsultorów teologów. Fakt ten również bardzo pozytywnie świadczy o kompetencjach księdza postulatora.

W tym miejscu wypada dodać wyjaśnienie. W ostatnim roku prac nad procesem, Kongregacja Spraw Kanonizacyjnych przyjęła prośbę biskupa tarnowskiego Wiktora Skworca i zezwoliła na przeprowadzenie osobnego procesu o słudze Bożym ks. Romanie Sitko, byłym rektorze seminarium, zamordowanym w obozie koncentracyjnym w Dachau. Pozycja o jego męczeństwie została również przedstawiona w dniu 20 listopada 1998 r. i przyjęta pozytywnie. Podczas kongresu teologów został on dołączony do grona 107 męczenników. Stąd ostateczna liczba męczenników II wojny światowej wynosi 108.

Dnia 16 lutego 1999 r. odbyło się posiedzenie Kongregacji Kardynałów i Biskupów, których zadaniem było ponowne przedyskutowanie i ocena męczeństwa naszych sług Bożych. Również i ta Komisja jednomyślnie potwierdziła męczeństwo wszystkich przedstawionych sług Bożych.

Dekret o męczeństwie 108 Męczenników II wojny światowej został ogłoszony w obecności Ojca Świętego Jana Pawła II dnia 26 marca 1999 r.

#### **2.4. Beatyfikacja**

Uroczystej beatyfikacji dokonał Ojciec Święty Jan Paweł II podczas piątej pielgrzymki do Ojczyzny, w Warszawie na pl. Piłsudskiego, w czasie Mszy świętej sprawowanej 13 czerwca 1999 r. Prośbę o wyniesienie do chwały ołtarzy przedstawił prymas Polski kard. Józef Glemp. Biskup włocławski dokonał przedstawienia sług Bożych. Między innymi powiedział: „Grono 108 sług i służebnic Bożych, męczenników Kościoła w Polsce z okresu II wojny, którzy złożyli heroiczne świadectwo wierności Bogu w czasie prześladowania za wiarę ze strony ateistycznego nazizmu hitlerowskiego, to 3 biskupów, 52 kapłanów diecezjalnych, 26 kapłanów zakonnych, 3 alumnów seminariów duchownych, 7 braci zakonnych, 8 siostr zakonnych i 9 wiernych świeckich. Tworzą oni cztery grupy – stany Kościoła: pasterze, duchowieństwo świeckie, rodziny zakonne oraz świeccy. [...] 108 sług i służebnic Bożych ukazuje obraz Kościoła w Polsce, który w czasie prześladowania za wiarę składał świadectwo wierności Bogu i Jego prawu, łącząc ofiarę swojego życia z ofiarą Zbawiciela”.

Następnie Ojciec Święty wypowiedział formułę beatyfikacji 108 Męczenników II wojny światowej, obejmującą również osoby sług Bożych Reginy Protmann i Edmunda Bojanowskiego. Przysługuje im odtąd tytuł błogosławionych, a ich wspomnienie w liturgii zostało wyznaczone na dzień 12 czerwca.

W homilii Ojciec Święty powiedział między innymi: „Dziś właśnie świętujemy to zwycięstwo, świętujemy zwycięstwo tych, którzy w naszym stuleciu oddali życie dla Chrystusa, oddali życie doczesne, aby osiąść je na wieki w Jego chwale. Jest to zwycięstwo szczególne, bo dzielą je duchowni i świeccy, młodzi i starzy, ludzie różnego pochodzenia i stanu. [...] Gdy bowiem dokonujemy tego uroczystego aktu, niejako odżywa w nas wiara, że bez względu na okoliczności we wszystkim możemy odnieść pełne zwycięstwo dzięki Temu, który nas umiłował (por. Rz 8, 37). Błogosławieni męczennicy wołają do naszych serc: uwierzcie, że Bóg jest miłością! Uwierzcie na dobre i na złe! Obudźcie w sobie nadzieję! Niech ta nadzieja wyda w was owoc wierności Bogu we wszelkiej próbie”.

Beatyfikacja otworzyła drogę do publicznego kultu Kościoła oddawanego nowym błogosławionym Męczennikom. Najwyższą jego formą jest liturgia mszalna o Męczennikach i liturgia godzin. Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów dekretem z dnia 10 czerwca 1999 r. zatwierdziła specjalną kolektę mszalną o 108 Męczennikach w wersji łacińskiej i polskiej, jak również drugie czytanie w liturgii godzin.

## **2.5. Szerzenie kultu błogosławionych męczenników**

Ksiądz postulator nie zakończył swojej misji na doprowadzeniu 108 męczenników II wojny światowej do beatyfikacji. Podjął dzieło rozszerzania kultu męczenników. Przede wszystkim dzięki jego staraniom w sanktuarium w Licheniu powstała kaplica męczenników. Ksiądz kustosz Eugeniusz Makulski okazał wielką wspaniałomyślność i własnym kosztem wybudował i wyposażył tę kaplicę. W głównym ołtarzu umieszczony został obraz beatyfikacyjny. Ponadto każdy z męczenników ma swoją podobiznę. Co roku w sobotę po 13 czerwca ks. Kaczmarek wspólnie z wicepostulatorami organizuje mszę dziękczynną. Bazylika licheńska stała się centralnym miejscem kultu naszych męczenników. Ksiądz postulator ukochał tę wspaniałą rodzinę męczenników i wytrwale stara się popularyzować ich życie, cnoty, a zwłaszcza męczeństwo. Posiada na swym koncie liczne publikacje. Wszystkie te dokonania zasługują na szczególne wyrazy szacunku i uznania.

## **3. Proces beatyfikacyjny ks. Jerzego Popiełuszki**

W trzy lata po zakończeniu procesu i beatyfikacji 108 męczenników, ks. dr Tomasz Kaczmarek otrzymał misję postulatora w procesie ks. Jerzego Popiełuszki, którego opinia publiczna jak najszybciej chciała widzieć w chwale ołtarzy. Od chwili podania do publicznej wiadomości, że ksiądz Jerzy Popiełuszko został zamordowany, dla wielu ludzi stało się

oczywiste, że jest męczennikiem. Już 5 listopada 1984 r. grupa personelu ze szpitala ginekologicznego (lekarze, pielęgniarki, personel administracyjny) w Warszawie, gdzie ks. Jerzy był kapłanem, wystąpiła do prymasa Polski Józefa Glempa z prośbą o beatyfikację (złożono 178 podpisów). Natomiast 19 listopada 1984 r. biskup Zbigniew Kraszewski, sufragan warszawski, i 12 kapłanów diecezjalnych wystąpili do Księdza Prymasa z prośbą o beatyfikację. Wreszcie 28 listopada 1984 r. studenci Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego złożyli u Księdza Prymasa prośbę opatrzoną 456 podpisami. Opinia publiczna wytrwale domagała się rozpoczęcia procesu beatyfikacyjnego ks. Jerzego.

Należy zauważyć, że już podczas prac nad procesem męczenników II wojny światowej w Rzymie ks. Tomasz interesował się osobą ks. Jerzego Popiełuszki. W *pro memoria* dla Księdza Prymasa z 25 listopada 1994 r. napisał: „Rozmawiałem z kilkoma osobami w Kongregacji o ewentualnym procesie beatyfikacyjnym *per viam martyrii* ks. Jerzego Popiełuszki. Zdanie jest następujące: osoba ks. Jerzego i przesłanie, jakie niesie ze sobą, przemawiają, by sprawą się zająć. Ponieważ jednak na tę sprawę nakładają się ciągle jeszcze różne kwestie polityczne, proces karny zabójców, nie byłoby rzeczą pożyteczną rozpoczynanie procesu w sposób oficjalny już w tej chwili”. Te światłe uwagi pomogły Księdzu Prymasowi postępować powoli i roztropnie, aż do roku 1995.

Po niemal jedenastu latach od śmierci ks. Popiełuszki, 24 czerwca 1995 roku, prymas Józef Glemp jako arcybiskup warszawski powołał komisję do spraw przygotowania jego procesu beatyfikacyjnego. Po załatwieniu wszystkich formalności wstępnych, 8 lutego 1997 r. w kościele św. Stanisława Kostki w Warszawie odbyła się pierwsza publiczna sesja rozpoczęcia procesu beatyfikacyjnego ks. Jerzego Popiełuszki. Podczas tej sesji Ksiądz Prymas powołał trybunał beatyfikacyjny i dokonał jego zaprzysiężenia. Prace trybunału trwały cztery lata. Dnia 8 lutego 2001 r. w kościele św. Stanisława Kostki odbyła się ostatnia publiczna sesja zakończenia procesu diecezjalnego. Ksiądz Prymas i członkowie trybunału podpisali dokumenty, które zostały przesłane do Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych w Rzymie. Postulatorem procesu został mianowany ks. dr Zbigniew Kiernikowski, rektor Papieskiego Instytutu Polskiego w Rzymie. Dnia 3 maja 2001 roku, w obecności prefekta Kongregacji kardynała Jose Saraiva Martins, dokonano otwarcia akt procesu. Telewizja polska przekazała migawkę z czynności złamania pieczęci na teczkach przesłanych z archidiecezji warszawskiej. W tym samym roku 14 grudnia Kongregacja wydała dekret zatwierdzający ważność procesu diecezjalnego. Relatorem w dniu 1 lutego 2002 r.

został mianowany ks. Hieronim Fokciński. W związku z tym wyłoniła się kwestia, kto opracuje *Positio super martyrio*, gdyż sam postulator nie był w stanie tego dokonać. I tutaj z początkiem 2002 r. w procesie ks. Jerzego jawi się osoba ks. dr. Tomasza Kaczmarka, początkowo jako planowanego współpracownika zewnętrznego.

W tym samym roku ksiądz postulator Zbigniew Kiernikowski został mianowany biskupem siedleckim. Pismem z 2 września 2002 r. zrzekł się prowadzenia procesu ks. Jerzego. Idąc za sugestią piszącego te słowa, kard. Józef Glemp 8 września 2002 r. za zgodą biskupa włocławskiego, mianował nowym postulatorem ks. dr. Tomasza Kaczmarka. Biskup Bronisław Dembowski pismem z dnia 10 września wyraził swą radość: „Z wielką radością przyjąłem decyzję Księdza Prymasa, mianującą Księdza dr. Tomasza Kaczmarka, kapłana mojej diecezji, postulatorem w procesie Sługi Bożego Ks. Jerzego Popiełuszki. [...] Odczytuję to osobiście jako znak Bożej Opatrzności: oto Kapłan z miasta, gdzie dopełniła się męczeńska droga Księdza Jerzego, ma teraz służyć sprawie jego wyniesienia do chwały ołtarzy. Cieszę się, że moja diecezja może choć w ten sposób pomóc sprawie, za którą oddał swoje życie ksiądz Jerzy”.

Nowy postulator niezwykle energicznie zabrał się do pracy. W piśmie do Księdza Prymasa z Rzymu 27 marca 2003 r. napisał: „Zdecydowałem się przygotować *Positio* samemu, nie tyle, by zaoszczędzić bardzo dużych kosztów, ale po prostu dlatego, że akurat nie ma w zasięgu nikogo, kto mógłby to zrobić. Nikt z aktualnego zespołu specjalistów w Kongregacji tego się nie podejmie, gdyż zbyt dużo materiału procesowego jest tylko w języku polskim, a poza tym, samo wejście w bardzo złożoną problematykę ostatnich dziesięcioleci pochłonęłoby im bardzo dużo czasu. Tak przeto sam wyruszyłem na tę drogę, podobnie jak to było w przypadku beatyfikacji 108 naszych Męczenników. Dodam tu jeszcze, że w tym co jest możliwe z zakresu materiałów pomocniczych niezwykle ofiarnie wspiera mnie o. Gabriel Bartoszewski. Aktualnie jest już wydrukowana robocza wersja *Summarium* – zestaw materiału dowodowego, zgromadzonego w Procesie, liczący ponad 600 str. Poza tym, mam już przygotowane do druku ok. 2/3 części dotyczącej życia i duchowości”.

W kolejnym *pro memoria* dla prymasa Polski kard. Józefa Glempa dnia 25 maja 2004 r. napisał: „Opracowanie *Positio super martyrio* o Słudze Bożym ks. Jerzym Popiełuszce – czym się sam zajmuję – posuwa się mimo wszystko systematycznie do przodu. Największym utrudnieniem jest to, że w tym samym czasie mam w pełnym wymiarze zajęcia na Wydziale Teologicznym UMK w Toruniu oraz Studium Teologii dla świeckich we Włoc-

ławku, a do tego dochodzi przygotowanie rozprawy habilitacyjnej i inne jeszcze zajęcia duszpasterskie w diecezji, jak np. posługa egzorcysty”.

Jak z tego widać, dzięki kompetencji i zaangażowaniu księdza postulatora prace nad *Positio* posuwały się energicznie. Tworzeniu tego wielkiego dzieła, wymagającego dużego wysiłku, towarzyszyły też ciężkie doświadczenia. W dniu 4 listopada 2004 r. ksiądz postulator doznał ciężkiego ataku serca. Szczęśliwym trafem współbraciom kapłanom błyskawicznie udało się go przewieźć do Bydgoszczy do szpitala, gdzie niezwłocznie znalazł się na stole operacyjnym. W tych krytycznych momentach, jak sam wyznał, towarzyszyła mu opieka księdza Jerzego, co uznał za łaskę i wyszczególnił w *Positio super martyrio*: „4 listopada 2004. Tomasz Kaczmarek, Postulator sprawy beatyfikacji Śl. Bożego. Opieka i ocalenie w bardzo niebezpiecznym zagrożeniu życia po zawale serca” (s. 382). Lekarska pomoc okazała się skuteczna. Rekonwalescencja wymagała jednak zwolnienia tempa pracy i zabrała ileś miesięcy cennego czasu. Dzięki Bogu zdrowie wróciło i ksiądz postulator mógł podjąć dalszą pracę w seminarium, na Wydziale Teologicznym i nad procesem księdza Jerzego. Jak wiadomo, postulator sprawy beatyfikacyjnej powinien mieszkać na stałe w Wiecznym Mieście. Dla księdza Kaczmarka Kongregacja okazała się na tyle tolerancyjna, że w miarę potrzeby mógł dojeżdżać do Rzymu. Dlatego praca ta łączyła się z licznymi wyjazdami.

Praca nad procesem księdza Popiełuszki okazała się wyjątkowo trudna ze względu na specyfikę męczeństwa i kontekst polityczny. Relator procesu ks. Hieronim Fokciński w 2005 roku zaczął zgłaszać zastrzeżenia co do metody pracy postulatora, jak też drukarni „Res nova”, którą on wybrał. Wymiana myśli dotyczyła też meritum sprawy, głównie przy udowadnianiu męczeństwa materialnego i formalnego. Relator przygotował szereg krytycznych uwag pod adresem pracy ks. Kaczmarka. W dyskusję włączył się sekretarz Kongregacji abp Edward Nowak. W liście do Księdza Prymasa z 20 maja 2005 r. wysunął nawet hipotezę zmiany postulatora procesu ks. Jerzego Popiełuszki. Jednak Ksiądz Prymas sugestii tej nie przyjął do wiadomości. Podobną postawę przyjął nuncjusz apostolski abp Józef Kowalczyk. Te utarczki, jakkolwiek okazały się nieuzasadnione, wiele kosztowały ks. Tomasza i były ciężkim doświadczeniem. Po wielu dyskusjach z relatorem, ostatecznie zdołano dojść do porozumienia, by pracę nad dokończeniem *Positio* posuwać naprzód.

Niestety rok ten dla postulatora nie kończył się szczęśliwie. W październiku 2005 r. za sprawą prok. Andrzeja Witkowskiego z Instytutu Pamięci Narodowej oraz wąskiej grupy dziennikarzy z nim związanych zajmujących się historią PRL, w programach telewizji Polsat oraz w ty-

godniku „Wprost” podniesiono i szeroko nagłośniono publikacje, gdzie obok ujawnienia niektórych mniej znanych aspektów inwigilowania księdza Jerzego przez aparat bezpieczeństwa, rozpoczęto lansowanie odmiennej wersji zabójstwa i daty śmierci sługi Bożego, niż wynikało to z ustaleń procesowych i szerokich studiów nad sprawą.

Wobec tych zarzutów, stosowna komisja IPN w dniu 4 listopada 2005 r. wydała obszerne i dogłębne wyjaśnienie. Z kolei bogaty materiał przekazano prokuraturze w Toruniu celem wyjaśnienia, czy nie wszcząć na nowo procesu karnego zabójców sługi Bożego. Po zbadaniu sprawy prokuratura nie znalazła podstaw, by wszcząć nowe dochodzenie. W sprawie zabrał też głos prezes Instytutu Pamięci Narodowej, Janusz Kurtyka, który na prośbę Kurii Metropolitalnej Warszawskiej, w piśmie z dnia 24 kwietnia 2006 r. stwierdził: „Prokuratorzy IPN uważają ustalenia poczynione w toku «procesu toruńskiego» dotyczące miejsca i czasu śmierci ks. Jerzego Popiełuszki za niepodważalne, gdyż w toku śledztwa prowadzonego przez IPN nie zebrano dowodów, w oparciu o które można byłoby ustalenia te kwestionować. Sprawa uprowadzenia i zabójstwa w dniu 19 października 1984 r. zakończona wyrokiem skazującym trzech bezpośrednich wykonawców tej zbrodni i ich przełożonego posiada walor «powagi rzeczy osądzonej», gdyż żaden uprawniony podmiot nie zainicjował postępowania przed Sądem Najwyższym, który byłby uprawniony do wzruszenia prawomocnego wyroku”.

Nagłośniona sprawa innej daty śmierci sługi Bożego księdzu postulatorowi zabrała ponad pół roku na opracowanie dla Kongregacji dodatku wyjaśniającego całą kwestię. Wszystko to przesunęło w czasie zakończenie prac nad *Positio super martyrio*.

W lutym 2007 r. wyłoniła się jeszcze nowa kwestia przeprowadzenia w Instytucie Pamięci Narodowej dodatkowej kwerendy odnośnie do księdza Jerzego. Podczas prowadzenia procesu na szczeblu diecezjalnym przebadano materiały źródłowe przechowywane w dawnym Urzędzie Ochrony Państwa i dołączono je do akt procesu. Nowa kwerenda była uzasadniona, gdyż IPN pozyskał nowe materiały dotąd nieznanne. Z upoważnienia kard. Józefa Glempa kwerendę przeprowadzili o. Gabriel Bartoszewski OFMCap i ks. dr Andrzej Gałka. Zebrany materiał ksiądz postulator opracował w formie kolejnego aneksu. Jego treść zaczął kwestionować relator Kongregacji. Zarzut dotyczył okoliczności, że badania powinna przeprowadzić komisja historyczna, a nie – jak to on nazwał – „osoba prywatna” mając na myśli swoją osobę. Na to ksiądz postulator odpowiedział: „Obiekcje zgłaszane przez relatora co do wiarygodności przeprowadzonej kwerendy uzupełniającej, a zwłaszcza pod adresem o. Gabriela odnośnie jego kompetencji, są – żeby powiedzieć

najłagodniej – dziwne. Oto okazuje się, że ceniony w kraju znawca prawa kanonicznego, pracownik Nuncjatury Apostolskiej i Sekretariatu Prymasa Polski, który uczestniczył w procesie jako promotor sprawiedliwości, zdaniem naszego relatora nie ma prawa wiarygodnie analizować dokumentów z problematyki tak dobrze mu znanej. Poza tym, w kwerendzie przecież uczestniczył oficjalnie ks. dr Andrzej Gałka, który w procesie był członkiem Komisji historycznej, a ostatnio jest członkiem Kościelnej Komisji Historycznej z ramienia Konferencji Episkopatu Polski dla badań w IPN”. Prace nad opracowaniem wyników kwerendy kosztowały księdza Tomasza wiele czasu na opracowanie zebranego materiału, kilkakrotnych wyjazdów do Rzymu na dyskusję z relatorem. W liście do abp. Kazimierza Nycza, nowego metropolity warszawskiego, ksiądz postulator napisał: „W styczniu br. wypłynęła jeszcze kwestia uzupełniających badań w archiwach IPN, ponieważ zasoby tych archiwów są ciągle poszerzane o nowe materiały. Aktualnie dobiega już końca opracowanie oceny i podsumowanie tych ostatnich poszukiwań, które będą ujęte w *Appendix IV B. Całość Positio* liczy ponad 1200 stron formatu A-4. Jest już gotowa redakcja techniczna”.

Obok innych jeszcze informacji na temat wydatków na druk *Positio* w piśmie tym znajdujemy ciekawą notatkę świadczącą o ofiarnej i bezinteresownej pracy postulatora. „Za moje prace w przeciągu czterech lat nad sprawą nie wystawiłem nikomu żadnego rachunku i tego nie mam zamiaru uczynić. Natomiast inną kwestią są koszty związane z moimi wyjazdami do Rzymu w ramach tych prac”.

Po długich dyskusjach ostatecznie relator sprawy, ks. Hieronim Fokciński, zaaprobował przygotowaną przez księdza postulatora *Positio super martyrio* i 25 maja 2008 r. napisał wymagane wprowadzenie. Jego zakończenie brzmi następująco: „Po przestudiowaniu wszystkich akt tej Sprawy, niezależnie od uwag, które poczyniłem, chociaż nie dotyczą one istoty męczeństwa Sługi Bożego, stwierdzam że zaprezentowany materiał w *Positio* jest wystarczający, aby Przewielebni Konsultorzy Teologowie i później Najczcigodniejsi Ojcowie Kardynałowie, powołani by ją ocenić, znajdą wszystkie pożyteczne i istotne dane, aby sformułować osąd o męczeństwie Sługi Bożego, gorliwego i wyjątkowego kapłana Jerzego Popiełuszko”.

Dnia 20 czerwca 2008 r. ksiądz postulator miał szczęście oficjalnie złożyć w Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych do dyskusji teologicznej *Positio super martyrio Servi Dei Georgii Popieluszko*, składające się z dwóch odrębnych części.

Pierwsza część pt. *Informatio* zawiera: Wprowadzenie, s. 1–15; Cz. I, Życie i działalność Sługi Bożego, s. 16–158; Cz. II, Profil duchowy, s. 167–198,



Cz. III, Męczeństwo materialne, s. 201–256; Cz. IV, Męczeństwo formalne, s. 265–317; Cz. V, Sława męczeństwa, s. 323–350; Cz. VI, Świadcstwo męczeństwa i jego przesłanie, s. 352–368; Dodatki. Wykaz łask, s. 369–385; Bibliografia Sługi Bożego, s. 385–407; Wyjaśnienia dotyczące okoliczności śmierci, s. 413–424; Relacje uzupełniające, s. 424–438.

Na drugą część pt. *Summarium* składają się: Zeznania świadków, s. 14–432; Relacja Komisji historycznej, s. 433–453; Pisma Sługi Bożego, s. 456–600; Rozmowy z zabójcami, s. 601–661; Teologiczna ocena pism, s. 663–678; Deklaracja o braku kultu publicznego, s. 679. Z tego wyciszenia widać, jak wielki jest wkład Postulatora w opracowanie tej dokumentacji o życiu i męczeństwie sługi Bożego ks. Jerzego Popiełuszki.

Podczas kongresu teologów konsultorów w Kongregacji w dniu 20 stycznia 2009 r. *Positio* została oceniona bardzo pozytywnie, co świadczy o wysokich kwalifikacjach postulatora ks. dr. Tomasza Kaczmarka. Pełną satysfakcję przyniósł wynik głosowania na temat męczeństwa. Na 9 obecnych członków Kongresu wszyscy jednogłośnie stwierdzili, że ksiądz Jerzy Popiełuszko poniósł śmierć męczeńską za wiarę. Taki przypadek, jak twierdzą doświadczeni pracownicy Kongregacji, zdarza się raczej rzadko. A relator ks. H. Fokiński dodał, że w jego kilkunastoletniej pracy jest to pierwszy przypadek.

\* \* \*

Ojciec Święty Jan Paweł II w liście apostolskim *Novo Millennio ineunte* pisze: „Trzeba stwierdzić, że perspektywą, w którą winna być wpisana cała działalność duszpasterska, jest perspektywa świętości” (nr 30). Obiektywna świętość Kościoła konkretyzuje się, wyraża i przejawia w świętych, których Kościół zrodził jako Matka. Święci – podkreśla Jan Paweł II – stali się światłem dla świata i dla ludzi im współczesnych, stali się „odbiciem blasku Boga”. Jeżeli świętość objawia się w Kościele lokalnym, obowiązkiem pasterza i jego współpracowników jest ukazanie jej blasku. Dokonuje się to poprzez pracę duszpasterską, a przede wszystkim poprzez prowadzone procesy beatyfikacyjne. Praca ta wymaga wiele wysiłku postulatora i jego współpracowników. Jeżeli nie podejmie się wysiłków, świętość przez kolejne pokolenia ludzi może być zapomniana. Rodzi się tu porównanie z ewangelicznym chorym, leżącym przy sadzawce Betsaida i 38 lat czekającym na uzdrowienie. Na pytanie Jezusa czy chce być uzdrowiony, odpowiedział: „Panie, nie mam człowieka, aby mnie wprowadził do sadzawki, gdy nastąpi poruszenie wody” (J 5, 7).

Postulatora w procesie beatyfikacyjnym można porównać do ewangelicznego człowieka, który cichą, ofiarną pracą przybliży kandydata do

tej ewangelicznej „sadzawki”, czyli do wyniesienia go do chwały ołtarzy. Jednym z zasłużonych kapłanów w Polsce jest właśnie ks. dr Tomasz Kaczmarek, który umiłował świętych i poświęca im swoje kapłańskie życie. Kościół w Polsce, a szczególnie archidiecezja warszawska, mają mu wiele do zawdzięczenia. Jest przecież jednym z postulatorów polskich, który najwięcej sług Bożych doprowadził do beatyfikacji. Ta jego wytrwała praca, ukazując świętość biskupów, kapłanów zakonników i zakonnice oraz osób świeckich, przyniosła chwałę całemu Kościołowi w Polsce.

### **WYKAZ WICEPOSTULATORÓW WSPÓŁPRACOWNIKÓW W OPRACOWANIU SPRAW POSZCZEGÓLNYCH SŁUG BOŻYCH**

(Cyfry rzymskie przy nazwiskach poszczególnych błogosławionych oznaczają kolejność akt procesowych w *Positio super martyrio*)

1. Ks. dr Tadeusz KRAHEL – archidiecezja białostocka  
ks. Mieczysław Bohatkiewicz (I)  
ks. Władysław Maćkowiak (II)  
ks. Stanisław Pyrtek (III)
2. Ks. prof. dr hab. Jan ZWIĄZEK – archidiecezja częstochowska  
ks. Maksymilian Binkiewicz (IV)  
ks. Ludwik Gietyngier (V)
3. Ks. dr Stanisław ULACZYK – diecezja drohiczyńska  
ks. Antoni Beszta-Borowski (VI)
4. Ks. dr. Ernest KLEINERT (zm. 1996) – archidiecezja gdańska
5. Ks. dr Ryszard KASYNA (od 1996)  
ks. Marian Górecki (VII)  
ks. Bronisław Komorowski (VIII)  
ks. Franciszek Rogaczewski (IX)
6. Ks. dr Ludwik GŁADYSZEWSKI – archidiecezja gnieźnieńska  
ks. Jan Nepomucen Chrzan (X)  
ks. Franciszek Dachtera (XI)  
ks. Władysław Demski (XII)  
ks. Stanisław Kubski (XIII)  
ks. Władysław Mączkowski (XIV)  
ks. Marian Skrzypczak (XV)  
ks. Aleksy Sobaszek (XVI)  
ks. Antoni Świadek (XVII)
7. Ks. dr Bolesław KAWCZYŃSKI – diecezja kaliska  
Franciszek Stryjas (XVIII)

8. Ks. dr Jerzy MYSZOR – archidiecezja katowicka  
ks. Józef Czempiel (XIX)  
ks. Emil Szramek (XX)
9. Ks. dr Jan KUŚMIERZ – diecezja kielecka  
ks. Józef Pawłowski (XXI)
10. Ks. dr Jan MACHNIAK – archidiecezja krakowska  
ks. Piotr Dańkowski (XXII)
11. Ks. dr Zbigniew STARNAWSKI (zm. 1994) – archidiecezja lubelska
12. Ks. mgr Józef MACIĄG (od 1994)  
bp Władysław Goral (XXIII)  
ks. Kazimierz Gostyński (XXIV)  
ks. Stanisław Mysakowski (XXV)  
ks. Zygmunt Pisarski (XXVI)  
Stanisław Starowieyski (XXVII)  
ks. Antoni Zawistowski (XXVIII)
13. Ks. dr Ireneusz BORAWSKI – diecezja łomżyńska  
ks. Adam Bargielski (XXIX)  
Marianna Biernacka (XXX)  
ks. Michał Piaszczyński (XXXI)
14. Ks. prof. dr hab. Wojciech GÓRALSKI – diecezja płocka  
abp Antoni Julian Nowowiejski (XXXII)  
bp Leon Wetmański (XXXIII)
15. Ks. dr Roman GINTROWICZ – archidiecezja poznańska  
ks. Marian Konopiński (XXXIV)  
ks. Józef Kut (XXXV)  
ks. Włodzimierz Laskowski (XXXVI)  
ks. Narcyz Putz (XXXVII)  
Natalia Tułasiewicz (XXXVIII)
16. Ks. dr Stanisław MAKAREWICZ – diecezja radomska  
ks. Kazimierz Grelewski (XXXIX)  
ks. Stefan Grelewski (XL)  
ks. Franciszek Rosłaniec (XLI)  
ks. Bolesław Strzelecki (XLII)  
ks. Kazimierz Sykulski (XLIII)
17. Ks. mgr Zygmunt GIL – diecezja sandomierska  
ks. Antoni Rewera (XLIV)
18. Ks. dr Stanisław SOJKA – diecezja Tarnów  
ks. Roman Sitko (osobna numeracja)
19. Ks. prof. dr hab. Ludwik KRÓLIK (zm. 1999) – archidiecezja Warszawa
20. Ks. mgr Andrzej ŁAGUNA  
ks. Roman Archutowski (XLV)

- ks. Edward Detkens (XLVI)  
ks. Michał Oziębłowski (XLVII)  
ks. Zygmunt Sajna (XLVIII)  
ks. Michał Woźniak (XLIX)
21. Ks. kmdr ppor. dr Zbigniew JAWORSKI – ordynariat polowy WP  
ks. Władysław Miegoń (LX)
22. O. Zygmunt MAZUR OP (zm. 2000) – dominikanie
23. O. Maurycy Lucjan NIEDZIELA OP  
o. Michał Czartoryski (LXI)
24. S. mgr Justyna DOMBEK – dominikanki  
s. Julia Rodzińska (LXII)
25. O. dr Bogdan BRZUSZEK, OFM – franciszkanie  
o. Krystyn Wojciech Gondek (LXIII)  
br. Marcin Jan Oprządek (LXIV)  
o. Narcyz Jan Turchan (LXV)  
br. Bruno Jan Zembol (LXVI)
26. O. dr Gabriel BARTOSZEWSKI, OFMCap – kapucyni  
br. Fidelis Hieronim Chojnacki (LXVII)  
br. Symforian Feliks Ducki (LXVIII)  
o. Anicet Adalbert Kopliński (LXIX)  
o. Henryk Józef Krzysztofik (LXX)  
o. Florian Józef Stępnik (LXXI)  
s. Teresa Mieczysława Kowalska (LXXIV)
27. O. dr hab. Honorat GIL, OCD – karmelici bosci  
o. Alfons Maria Mazurek (LXXII)
28. O. mgr Tadeusz POPIELA, O. Carm. – karmelici  
o. Paweł Hilary Januszewski (LXXIII)
29. Ks. dr Jan BUKOWICZ, MIC – marianie  
ks. Jerzy Kaszyra (LXXV)  
ks. Antoni Leszczewicz (LXXVI)
30. Ks. Walerian MOROZ, CSMA (zm. 2005) – michalici
31. Ks. mgr Piotr PRUSAKIEWICZ, CSMA  
ks. Władysław Błądziński (LXXVII)  
ks. Wojciech Nierychłowski (LXXVIII)
32. O. dr Kazimierz LUBOWICKI, OMI – misjonarze oblaci M.N.  
o. Józef Cebula (LXXIX)
33. S. mgr Janina MARTYNUSKA – niepokalanki  
s. Ewa Bogumiła Noiszewska (LXXX)  
s. Marta Kazimiera Wołowska (LXXXI)
34. Ks. dr Bolesław MAJDAK, FDP – orioniści  
ks. Franciszek Drzewiecki (LXXXII)

35. Ks. mgr Henryk KIETLIŃSKI, SAC – pallotyni  
ks. Józef Jankowski (LXXXIII)  
ks. Józef Stanek (LXXXIV)
36. Ks. dr Jan KRAWIEC, SDB – Ks. Salezianie (Kraków)  
ks. Józef Kowalski (LXXXV)
37. Ks. mgr Władysław NOWAK, SDB – salezianie (Wrocław)  
Czesław Józwiak (LXXXVI)  
Edward Kaźmierski (LXXXVII)  
Franciszek Kęsy (LXXXVIII)  
Edward Klinik (XXXIX)  
Jarogniew Wojciechowski (XC)
38. Br. Zbigniew SREBRZYŃSKI, CFCI – bracia Serca Jezusowego  
br. Józef Zapłata (XCI)
39. S. Agata MAZUR (zm. 2007) – służebniczki (Stara Wieś)
40. S. dr Małgorzata SYSKA  
s. Katarzyna Celestyna Faron (XCII)
41. S. mgr Amata KUPKA, SSND – siostry szkolne de Notre Dame  
s. Maria Antonina Kratochwil (XCIII)
42. S. mgr Zofia RZESZUT, OSU – urszulanki Unii Rzymskiej  
s. Klemensa Staszewska (XCIV)
43. O. dr Józef ARLIK SVD (zm. 1996) – werbiści
44. O. lic. Stanisław PIOTROWSKI, SVD  
br. Grzegorz Bolesław Frąckowiak (XCV)  
o. Stanisław Kubista (XCVI)  
o. Alojzy Liguda (XCVII)  
o. Ludwik Mzyk (XCVIII)
45. S. mgr Maria Beata BIENIEK, CR – zmarłychwstanki  
s. Alicja Kotowska (XCIX)
46. O. dr Grzegorz BARTOSIK, OFMConv – franciszkanie (konwentalni)  
o. Antonin Jan Eugeniusz Bajewski (C)  
o. Pius Ludwik Bartosik (CI)  
o. Innocenty Józef Guz (CII)  
o. Achilles Józef Puchała (CIII)  
o. Herman Karol Stępień (CIV)  
br. Tymoteusz Stanisław Trojanowski (CV)  
br. Bonifacy Piotr Żukowski (CVI)
47. O. dr hab. Wiesław MURAWIEC, OFM – franciszkanie (bernardyni)  
o. Anastazy Jakub Pankiewicz (CVII).